

STAROSTA SZCZECINECKI  
ul. Wacisława IV 16 (o)  
78-400 SZCZECINEK

Szczecinek, 2.10.2020 r.

BO.0003.11.2020

**Pan**  
**Grzegorz Grondys**  
**Radny Rady Powiatu Szczecineckiego**

W nawiązaniu do Pana zapytania złożonego i odczytanego na Sesji Rady Powiatu w dniu 11.09.2020 r. uprzejmie informuję, że w treści nie wnosi ono nic nowego co poruszał Pan w swoim zapytaniu z dnia 26.06.2020 r., na co odpisałem szczegółowo pismem nr BO.0003.7.2020.AK z dnia 07.07.2020 r. Pomijam już fakt, że złożone zapytanie w dniu 11.09.2020 r. jest tożsame z treścią felietonu jaki został opublikowany w „Miasto z wizją” w dniu 17.08.2020 r. pod tytułem „Odpowiedź na odpowiedź”, a zatem to swoistego rodzaju „curiosum” jeśli chodzi o przenoszenie napisanych felietonów na forum Rady Powiatu jako zapytanie radnego.

Biorąc jednak pod uwagę moją deklarację złożoną na Sesji w sprawie odpowiedzi na Pana „felieton-zapytanie” wystąpiłem do Prezesa Spółki SM w Bornem Sulnowie z wnioskiem o wyjaśnienie w szczególności do złożonego na Sesji w dniu 11.09.2020 r. „felietonu-zapytania”.

W załączeniu przedkładam Panu wyjaśnienie przedłożone Staroście Szczecineckiemu przez Prezesa Zarządu Spółki SM p. Piotra Misztaka z dnia 25.09.2020 r.

STAROSTA  
*Krzysztof Lis*



Borne Sulinowo 25.09.2020

SM Spółka z o. o.  
Ul. Szpitalna 5  
78-449 Borne Sulinowo

Sz. P. Krzysztof Lis  
Starosta Szczecinecki  
ul. Wacisława IV 16  
78-400 Szczecinek

W załączeniu przesyłam odpowiedzi, opis wydarzeń i odniesienie się do interpelacji  
Radnego Pana Grzegorza Grondysa.

Z wyrazami szacunku

  
Prezes Zarządu  
SM SP. Z O.O.  
Piotr Wiśniewski

Otrzymują:

- Adresat
- ad acta.

Bardzo ciężko jest odpisać na tzw. interpelację skoro nie ma konkretnych pytań, a są już sformułowane tezy wynikające jak rozumiem z prowadzonego przez Pana Radnego Grondysa „postępowania” - cyt. „Jak wynika z ustaleń”.

Nie mniej jednak postaram się udzielić informacji wyjaśniających wydarzenia, które w jakiś sposób zostały poruszone.

Sytuacja SM Spółki z o. o. w Bornem Sulinowie jest stabilna, ale nie pewna do przewidzenia w najbliższej przyszłości. Pandemia koronawirusa negatywnie oddziałuje na sytuację finansową wszystkich podmiotów leczniczych w całej Polsce. Narodowy Fundusz Zdrowia wypłacił kwotę w wysokości 1/12 rocznego kontraktu na rehabilitację leczniczą w okresie kwiecień-czerwiec 2020 r. co stanowi tylko 50% budżetu miesięcznego Spółki. Drugie 50% jest otrzymywane z opłat pacjentów. Pan Grondys użył sformułowania, „że dodatkowo pracownikom obcięto wypłaty”. Spółka nie skorzystała z takiego narzędzia w sytuacji kryzysowej, a wykorzystwała mechanizm porozumienia z pracownikami obniżający dobrowolnie wynagrodzenie o 50% nie mniejsze niż najniższa krajowa, które zostało podpisane z przedstawicielami pracowników. Zgodnie z zawartym porozumieniem część pracowników przeszła w stan przestoju ekonomicznego. Porozumienie zgodnie z ustawą dotyczyło tylko pracowników na etatach w SM Spółce. Wymienione w interpelacji stanowiska nie świadczyły usług i pracy w SM Spółce i mogły skorzystać z innych opcji tarcz antykryzysowych.

Funkcje zarządcze i nadzorcze dalej były realizowane w okresie przestoju ekonomicznego SM Spółki.

Nie jest prawdą, że pozbawiono Rady Nadzorczej gaży. Zdając sobie sprawę z ciężkiej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, Rada Nadzorcza sama dobrowolnie zrezygnowała z uposażenia. Pomimo iż ciągle monitorowała sytuację w Spółce.

Panu Kowalewskiemu zostało wypłacone wynagrodzenie w ramach jego kontraktu, zgodnie z wystawioną przez niego fakturą za pracę której i tak nie wykonywał w okresie od kwietnia do czerwca br. Należy podkreślić, że pieniądze z NFZ nie były dane Spółce. Była to swego rodzaju zaliczka, którą w obecnej sytuacji prawnej trzeba zwrócić do NFZ. Analogiczna sytuacja dotyczy pozostałych pozyskanych środków finansowych, które także w różnym stopniu będzie trzeba zwrócić.

„Patrząc na sposób zwalniania osób w szpitalu i w SM Spółce” takie sformułowanie jest nie prawdziwe ponieważ w SM Spółce od 1 stycznia br. nikt nie został zwolniony z pracowników. Zostało zlikwidowane (uporządkowane) jedno stanowisko pracy dyrektora nie istniejącego już NZOZ-u. oraz wykonano skuteczne odstąpienie od kontraktu (umowy cywilnej), który posiadała wady prawne i nie był realizowany zgodnie z jego zapisami.

Ostatnie odejścia z pracy w SM Spółce z o. o. były wynikiem różnych wydarzeń życiowych, zdrowotnych pracowników min. wynikały z podpisania przez te osoby oświadczeń o pracy w jednym zakładzie pracy w związku z epidemią koronawirusa co uniemożliwiało im współpracę z naszą Spółką. Podobne sytuacje, a nawet na większą skalę miały miejsce w ubiegłych latach, gdy Prezesem SM Spółki była Pani Dorota Anikiej a dyrektorem Pan Mariusz Kowalewski. Wtedy rotacje pracowników w grupie zawodowej opiekunek, pielęgniarek i pokojowych były bardzo częste i jakoś nikogo nie dziwiły wtedy te masowo składane wypowiedzenia. Formalnie nie wiadomo mi nic aby odchodzący pracownicy rezygnowali z pracy w SM Spółce z powodu Pana Mariusza Kowalewskiego. Bardziej trafne jest określenie Pana Grondysa „ale wynikające z tego, co się zaczęło dziać w Spółce”, czyli pełen nadzór zarządczy w Spółce, czasu pracy, organizacji pracy, przepływów finansowych (nieuzasadnione, w moim przekonaniu wypłacanie poza umowami nagród i innych świadczeń pieniężnych). Określenie użyte przez Pana Radnego Grondysa „skala problemu” jest adekwatne i zostało potwierdzone również przez Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników nie udzielając byłej Pani Prezes Dorocie Anikiej absolutorium.

Kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia jest aktualnie realizowany bez zastrzeżeń, a sama współpraca z tą instytucją przebiega bardzo dobrze. Czego nie można było powiedzieć w minionym okresie i stylu w jakim robiły to osoby decyzyjne w spółce. Ze Spółką współpracuje wielu lekarzy różnych specjalizacji, którzy biorą udział w spotkaniach zespołu interdyscyplinarnego w trakcie których omawiani są wszyscy uczestnicy turnusu rehabilitacyjnego. Lekarze są dostępni dla pacjentów SM Spółki cały czas i nie ma obaw by któryś z nich nie kojarzył pacjenta. Warto zaznaczyć, że Spółka jest ośrodkiem rehabilitacyjnym, w dosłownym tego słowa znaczeniu i lekarze pełnią funkcję wyłącznie konsultantów. Lekarzy brakuje na rynku pracy i zawsze będzie na nich deficyt jest to wyzwanie nie tylko dla naszej placówki. Najbardziej istotny jest fakt, że w SM Spółce pracuje 14 fizjoterapeutów i jeden terapeuta zajęciowy, którzy posiadają wieloletnie doświadczenie w rehabilitacji oraz ukończyli wiele międzynarodowych kursów fizjoterapeutycznych. Są absolwentami wyższych uczelni zarówno Uniwersytetów Medycznych jak i Akademii Wychowania Fizycznego. W przeważającej ilości są to osoby z tytułem magistra. SM Spółka ma również świetną kadrę pielęgniarsko-opiekuńczą, która posiada wysokie kwalifikacje i doświadczenie w pracy z osobami chorymi. Jedna z fizjoterapeutek sprawująca obecnie stanowisko kierownika ds. medycznych i naukowych jestem doktorem nauk medycznych i nauk o zdrowiu. Temat jej praca doktorskiej dotyczył osób chorych na stwardnienie rozsiane. Od kilkunastu lat pracuje w SM Spółce w Bornem Sulinowie i posiada wszelkie kwalifikacje by pełnić to stanowisko. Nie prawdą jest, iż w/w kierownik miałaby nadzorować pod względem merytorycznym pracę lekarzy. W SM Spółce pracują też inni specjaliści min. psycholog oraz logopeda, którzy codziennie prowadzą terapię dla pacjentów. Popołudniami odbywają się zajęcia z

choreoterapii, muzykoterapii, artterapii, treningi psychomotoryczne, tai-chi oraz zajęcia z integracji psychomotorycznej. Oczywiście sytuacja jest na tyle dynamiczna, że oferta terapeutyczna cały czas ulega różnym modyfikacjom.

Dziwię się że Pan Radny Grondys nie dopytuje się o sytuację ponad czterdziestu pracowników, którzy nadal pracują w SM Spółce i nie martwi się o ich wynagrodzenia i miejsca pracy. Oczekiwałoby się wsparcia radnego co do przyszłości funkcjonowania spółki pomocy w doposażeniu jednostki i utrzymania dobrej tendencji w przyjmowaniu pacjentów na turnusy (obecnie 100% obłożenia, ale przed nami kolejna fala COVID-19). Pan Grondys nie interesuje się losami Spółki w tym trudnym okresie pandemii a skupia się wyłącznie na jednej osobie Pana Mariusza Kowalewskiego, który po raz ostatni świadczył pracę w marcu br.

„Czy obecny Prezes Spółki jest choćby w połowie tak przygotowany do prowadzenia jej jak Pan Mariusz Kowalewski?” Zestawienie tych dwóch stanowisk jest mocno nie stosowne. Przypominam, że Pan Mariusz Kowalewski nie zarządzał SM Spółką a był lekarzem. Miał również podpisany kontrakt na ordynatora oddziału rehabilitacji ogólnoustrojowej, którego SM Spółka nie potrzebowała do realizacji kontraktu z NFZ. Podpisanie takiego kontraktu i wizja opieki lekarskiej byłej Pani Prezes Doroty Anikiej (moim zdaniem dość ryzykowana i kosztowna) opierała się na jednej osobie Pana Mariusza Kowalewskiego. Monopol na opiekę lekarską w jednej osobie stwarzało zagrożenie dla funkcjonowania Spółki i realizowania kontraktu z NFZ, a w szczególności w obecnie ciężkim okresie pandemii. W moim przekonaniu dywersyfikacja opieki lekarskiej i podpisanie kontraktów z wieloma lekarzami umożliwi sprawne realizowanie kontraktu z NFZ.

Pani Dorota Anikiej dzień przed terminem wystawienia stosowanych dokumentów do NFZ udała się na zwolnienie lekarskie nie przekazując potrzebnych informacji do ukończenia rozliczenia, które realizowała jako kierownik świadczeń medycznych. Dobrze wiedziała, że nikogo nie poinformowała w jaki sposób to należy zrobić. Nie wspominała też o tym na dwóch krótkich spotkaniach z zakresu wiedzy z obsługi Systemu Zarządzania Obiegiem Informacji w NFZ. Istniało zagrożenie sparaliżowania funkcjonowania spółki pod względem finansowym. Determinacja pracowników spowodowała zniwelowanie tego zagrożenia do zera.

Pan Radny Grondys użył sformułowania „jak wynika z ustaleń” - jest to bardzo interesujące określenie. Z kim były prowadzone te ustalenia? Czyżby było prowadzone jakieś dochodzenie w tej sprawie lub śledztwo, które prowadzi Pan Grondys...?

Pan Mariusz Kowalewski z dniem 6 czerwca br. został wypisany z systemu informacyjnego SZOJ i od tej daty nie był wykazywany jako osoba realizująca umowę z ZOW NFZ w Szczecinie. Z rejestru informacyjnego SZOJI zostały również usunięte wszystkie pozostałe osoby, które nie świadczyły już usług dla Spółki. Realizacja kontraktu SM Spółki z o. o. z NFZ nie była ani przez moment zagrożona ponieważ od razu (zachowując ciągłość) zostali wprowadzeni w system nowi

lekarze oraz pozostały personel medyczny. NFZ potwierdził w stosownych dokumentach że Spółka spełniała i spełnia wszystkie wymogi zawarte w kontrakcie również te dotyczące lekarzy i personelu medycznego.

Zysk spółki o którym mówił Pan Starosta tyczył się pierwszego kwartału przed wybuchem pandemii...

Argumenty przedstawione przez Pana Radnego mogą dotyczyć drugiego kwartału, ale to raczej pozytywne informacje, a nie negatywne co pozwala dobrze ocenić prawidłowość ruchów w dobie kryzysu i patrzeć optymistycznie w przyszłość.

Jak Spółka finansowo zamknie trzeci kwartał czas pokaże...

„Czy Pan Starosta rzeczywiście ma wiedzę co się dzieje w tej Spółce a może dzieje się to na Pana polecenie?”

Jako Prezes Zarządu SM Spółki działam zgodnie z kodeksem spółek handlowych kontrolowanych przez radę nadzorczą podejmując suwerenne decyzje, informując o swoich działaniach radę nadzorczą i właściciela.

Zaś co do oceny działań Spółki pod moim kierownictwem warto poczekać do końca realizacji kontraktu lub Zgromadzenia Wspólników, terminu absolutoryjnego wyznaczonego przez ustawodawcę.